

OPINIA

# CO DALEJ Z FESTIWALEM INTERPRETACJE?



MARTA  
ODZIOMEK

GAZETA WYBORCZA

**P**odczas zakończonej w połowie listopada XVIII edycji Festiwalu Interpretacje Katarzyna Janowska, dotychczasowa ich dyrektorka, oficjalnie podziękowała za trzy lata współpracy. Skończyła jej się trzyletnia umowa na pełnienie funkcji dyrektora artystycznego Interpretacji.

Przypomnijmy, że powołała ją - wraz z urzędem miasta w Katowicach, który jest właścicielem praw do festiwalu - Izabela Kosowska, była dyrektorka nieistniejącego już Centrum Kultury Katowice. Wraz z połączeniem instytucji z Miastem Ogrodów, dyrektorem organizacyjnym festiwalu został Piotr Zaczkowski, szef Miasta Ogrodów. I postanowił poczynić pewne zmiany.

Po pierwsze, Katarzyna Janowska nie będzie miała przedłużonego kontraktu na kolejne edycje. Organizatorzy szukają nowego dyrektora artystycznego. Czasu mają sporo, bo - po drugie i równie ważne - festiwal w roku 2017 się nie odbędzie. - Wraz z zamknięciem XVIII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej Interpretacje festiwal zmienia swoją cykliczność i będzie się odbywał co dwa lata - poinformował Łukasz Kałębasiak, rzecznik prasowy Miasta Ogrodów. Dlaczego? Nowi organizatorzy twierdzą, że formuła się wyczerpała i wymaga odświeżenia.



Festiwal Sztuki Reżyserskiej Interpretacje w przyszłym roku się nie odbędzie

- Bez obaw, festiwal na pewno nie zostanie zlikwidowany, są pieniądze na jego organizowanie. Odświeżenie jego formuły jest konieczne. Wiele wydarzeń odbywa się w cyklu dwuletnim bez szkody dla ich jakości artystycznej - dodaje Edyta Sytniewska, naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta w Katowicach.

W 2017 roku ma wystartować inny festiwal. - Będzie to przegląd teatrów nieinstytucjonalnych, działających w Katowicach i na Górnym Śląsku. Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej Interpretacje

powróci w 2018 roku w nowej, odświeżonej formule, nad którą trwają już prace - dodaje Kałębasiak.

Nie wiem, czy obydwa pomysły są dobre. Po pierwsze, festiwali teatrów nieinstytucjonalnych jest na pęczki. Poza tym mają przecież niższą renomę, nie ma co o tym dyskutować. Po drugie, formuła bienale w przypadku Interpretacji może się nie sprawdzić. Dwuletnie edycje festiwali teatralnych, owszem, istnieją, ale są organizowane w przypadku wielkich międzynarodowych przedsięwzięć, na które zapraszane są najsłynniejsze

spektakle z całego świata. Jeśli Interpretacje miałyby się stać taką imprezą, zupełnie stracą swój charakter (pierwotny i tak już straciły, kiedy Katarzyna Janowska udostępniła konkurs wszystkim reżyserom - wcześniej o Laur Konrada bój toczyli reżyserzy, którzy debiutowali najpóźniej 15 lat wstecz). Był wydarzeniem prezentującym najnowszy dorobek najlepszych polskich reżyserów. Obawiam się, że idea ta zostanie zaprzepaszczona.

Mam wielką nadzieję, że nowy pomysł ekipy Miasta Ogrodów nie jest pierwszym krokiem do likwi-

dacji festiwalu. Nie od dziś wiadomo, że zajmują się oni przede wszystkim organizowaniem imprez o charakterze muzycznym, aby promować tytuł Miasta Muzyki, jaki noszą Katowice. Nie mam nic przeciwko, natomiast dlaczego ma się to odbywać kosztem tak interesującego i ważnego festiwalu?

Pamiętam, jak lata temu Kazimierz Kutz, ówczesny dyrektor festiwalu, również wpadł na pomysł, by organizować go co dwa lata, bo niby nie było co roku tylu interesujących spektakli. Jednak odwiedziono go od tego pomysłu, choć faktycznie - raz Interpretacje się nie odbyły - tuż po utyskiwaniach ówczesnego dyrektora na kondycję młodych polskich reżyserów. Było to w 2004 roku. Jednak już rok później festiwal powrócił na kulturalną mapę Katowic. Z nowym dyrektorem - Jackiem Sieradzkim, któremu chciało się podejmować ów trud i samemu lub razem z ekipą selekcjonerów jeździć po Polsce i oglądać dziesiątki spektakli, a potem zapraszać najlepsze produkcje do Katowic. Czyżby o to właśnie chodziło? Że nowym organizatorom nie chce się po prostu co roku dbać o jego wysoki poziom, co przecież jest bardzo zajmujące? Dlaczego wszyscy mają dbać jedynie o rozwój Miasta Muzyki? Dlaczego organizatorem Interpretacji nie może być inna instytucja kultury w Katowicach? Dlaczego Miasto Ogrodów organizuje obecnie najwięcej najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Katowicach (z przewagą muzycznych)? To nie jest dobre rozwiązanie. ●